



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 8 grudnia 1918 roku.

Gona pronomeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. 5.50
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. —
Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Niedz. 8.X Niep. P. N. M. P.
Pon. 9.XII Walerji i Leokad.
Wt. 10.XII N. M. P. Loret.
Sr. 11.XII Damazego.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41. Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Łacha, Kiosk;

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyruc. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Kawiarnia i Restauracja „LOUVRE”

Łódź, Piotrkowska Nr. 86

Została otwarta po całkowitem odnowieniu lokalu pod zupełnie nowym zarządem i osobistym moim kierunkiem.

Własny wypiek pieczywa i ciast.

100-1

H. Fajlowicz.

Państwowy Zarząd Skarbowy

dla miasta Łodzi
i Okręgu Łódzkiego.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem wzywa się wszystkich zalegających z opłatą

1. 15 proc. dodatku do patentowego za rok 1917/18 na rzecz szkolnictwa miejscowego,

2. Patentów,

oraz podatków:

3. Majątkowego, 4. Spadkowego, 5. Hipotecznego, 6. Mieszkanio-wego, 7. Od kapitału, 8. Stem-powego i innych —

stosownie do wezwań płatniczych, wysłanych przez B. Prezydium Policji w Łodzi do zapła-cenia należnych sum w ciągu 8-miu dni od daty ogłoszenia tego wezwania w gmachu Banku Państwowego, Al. Kościuszki Nr. 14, I piętro.

Po upływie terminu nastąpi przymusowe ściąganie przez sekwestratora.

Prezes PILGER,

Łódź, 20 listopada 1918 r.

Rozporządzenie.

Do czasu odwołania odwołującej następujące przepisy:

1) Ruch po drogach i szosach wszelkiego zboża i jego przetworów bez jakiegokolwiek legitymacji należy wstrzymać, zapasy urzędowo zatrzymane odstawiać do najbliższej Składnicy Urzędu Apropowizacyjnego za pokwitowaniem. Ywolenie nassapic może tylko po rozpatrzeniu raportu.

2) Samozaopstrującym się wolno zboże wieźć do młynów lub wiatraków i to w ilości 5 funtów polskich na głowę i miesiąc.

3) Młynom i wiatrakom nie wolno przyjmować zboża na przemiał od nieproducentów.

Wykurz nie powinien być większym, jak 10 funtów na 240 funtów zboża, a zapłata uiszczoną musi być w gotówce, licząc po mk. 9 od korca.

4) Rady gminne i strażę obywatelskie uprawniam do przeprowadzenia jaknajściślej-szej kontroli nad Młynarzami przez prowadze-nie przez prowadzenia ksiąg wohocu i rozchocu.

Wszelkie zapasy zboża, mąki, kaszy, niepra-вне w młynie się znajdujące, przechodzą na własność skarbową.

Niestosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą karę do 20,000 marek i konfi-skate.

Gniński

Komisarz Rządowy
na obwód łódzki.

-1

Z gospodarki Cleinowa.

Okazuje się, że niemiecki urząd cenzuralny miał podwójne znaczenie. Przedewszystkiem gasić wolne słowo i nie dopuszczać na łamy dziennika prawdy, która by szkodliwa Niemczyźnie, a potem był to urząd specjalnie poli-cyjny, który zajmował się śledzeniem ruchu in-eligencji.

Na czele tego urzędu stanął żyd Cleinow. Wychował się on podobno w Polsce, potem przeniósł się do Petersburga, gdzie zamował się dostarczaniem korespondencji do pism zagra-nicznych, a wreszcie oddał się na usługi rządu niemieckiego. Stał się szpiegiem, zapewne jesz-cze w Petersburgu, a że spryt miał iście żydow-ski, więc wkrótce doszedł do poważnych wpły-wów.

Podczas wojny oddano mu cały nadzór pra-sy. Był o niej dobrze poinformowany przez żydów, zawsze usłużnych, i Niemców, których nazwiska posiadamy.

Na wstępie więc, przybywszy do Łodzi, ludzi mu niedogodnych usunął, a z usług skorzystał pierwszego lepszego, jaki się znalazł; ale już po paru dniach, po wysłaniu p. Wiktora Cza-jewskiego, kierownika „Rozwoju” do obozu jeń-ców w Niemcezech, zwrócił uwagę na „Roz-wój”. Chciał zająć jego lokal — korzystając z zakładów drukarskich.

Po zawieszeniu przez Moskale „Rozwoju” rozpoczęły wychodzić na jego miejsce „Prąd” i „Gazeta wieczorna”.

Współpracownicy narazie zostali ci sami za wyjątkiem p. H. Gawrońskiego, którego inter-nowały władze rosyjskie. Wkrótce jednak, bo już 9 grudnia 1914 r., a więc w trzy dni po wejściu wojsk niemieckich do Łodzi, uprzątnął pan Cleinow prócz Czajewskiego, jeszcze Jani-szewskiego i Wiśniewskiego. Wydawnictwo da-lej prowadzili pp. Zbigniew Kamiński, Tadeusz Czajewski i Bolesław Jankowski, który oddawna miał w ręku administrację „Rozwoju”.

Cleinow rozpoczął swoją działalność w ten sposób, że najpierw zawezwał p. Tadeusza Czajewskiego proponując mu oddanie różnych robót drukarskich dla intendetury i armii nie-mieckiej za 150.000 marek rocznie. Rozumie się, że oferta ta została odrzucona.

Rozgniewany Cleinow naznaczył, niby to za jakiś artykuł, 500 marek kary i natychmiast su-mę tą ściągnął, a widząc że z Czajewskim nic nie załatwi, zwrócił się do p. Bolesława Jan-kowskiego zachęcając go, aby on objął kierunek wydawnictwa, mówiąc do niego:

— Pan będziesz kierownikiem całego tego in-teresu, a zapewne stary Czajewski, gdy wróci z niewoli, a pan otworzysz przed nim kasę peł-ną pieniędzy, będzie mu wdzięczny za tak świet-ne prowadzenie interesu. Jeżeli miły będzie się panu sprzeciwiał, zrobimy go nieszkodliwym.

Ale i pan Jankowski nie dał się wziąć na lep obietnic gadzinowych i znów projekty pana Cleinowa spęły na niczem.

Pismo pana Grodka, niecieszące się już przed wejściem Niemców wziętością z powodu lichej opinii właściciela, teraz jeszcze bardziej w mieście naszym nie znalazło posłuchu. Dru-kowano go dużo, bardzo dużo, ale po to tylko aby wysłać żołnierzom do okopów, lub rozrzu-cić w innych miastach i miejscowościach łakną-cych gazet, które z powodu przerwy komunika-cji nie dochodziły. Naprzykład do Skierniewic raz zażądano 21000, z zastrzeżeniem, aby numer nie kosztował drożej nad półhora feniga. Wreszcie pismo to zawoziły samochody woj-skowe do różnych miejscowości poza frontem leżących.

W Łodzi potrzeba było koniecznie pisma o silniejszym wpływie i bardziej poczytnego. Cleinow nie mogąc przyjść do porozumienia z „Rozwojem”, postanowił nowe pismo otwo-rzyć.

— Nie chcecie, mówią p. Cleinow do współ-pracowników „Rozwoju”, iść ze mną, to my sami poradzimy sobie inaczej.

I od tej chwili już redakcja „Rozwoju” nie miała spokoju. Coraz to przybywał — w mun-durze żołnierskim nowy fachowiec, oglądał urządzenia, maszyny, drukarnie, rozpatrywał listy prenumeratorów, słowem szyciło się ze strony niemieckiej do objęcia zakładu w drogą rekwiwencji.

Obawiano się w redakcji, aby cz. ni cały interes nie wpadł w ręce Cleinowa i o tego — postanowiono w końcu stycznia 1914 roku za-wiesić wydawnictwo, a maszyny sprzedać lub usunąć.

Zamieszczono wydawnictwo, maszyny zdemontowane i część drukarni sprzedano.

Po zamknięciu wydawnictwa Cleinow się wściekał, a po paru dniach zawezwawszy redaktora odpowiedzialnego zapowiedział, że i tak lepszą stworzy konkurencję „Rozwójowi”. Chciał przytem zapłacić za rządowe ogłoszenia, które pod przymusem kazał w „Rozwoju” drukować. Redakcja jednak tej zapłaty przyjąć nie chciała!

W ten sposób powoli szykował się Cleinow do założenia w Łodzi nowego pisma polskiego, któreby siało zgnilą żydowską-pruską robotę — pomiędzy mieszkańców Łódzkiej.

I uszczęśliwił Łódź „Godziną Polski”.

Wiec N. Z. R.

Na zwołany onegdaj do sali Koncertowej przy ul. Działnej wiec Narodowego Związku Robotniczego, przybyło z górą 3000 osób.

Ścisł na sali i na galerji był tak wielki, że znaczną liczbę osób posiadających bilety już od g. 7-ej wieczorem nie wpuszczono na salę.

Wiec zagał robotnik Kaźmierczak, poczem na przewodniczącego powołano p. Heindricha, przedstawiciela Polskich Związków zawodowych z Warszawy.

Pierwszy zabrał głos p. Tomczak, robotnik z Pabjanic, przedstawiając taktykę na chwilę obecną i program N. Z. R. Następnie przemawiali: robotnik Jaranowski, uzasadniając postulaty ekonomiczne i społeczne, nauczyciel Ludwik Kern — o stosunku inteligencji do N. Z. R., przedstawiciel Zjednoczenia Narodowego, bezpartyjni socjaliści oraz przedstawiciel frakcji P. P. S. p. Pluciennik, który mówił „O stanowisku frakcji P. P. S. wobec rządu ludowego Moraczewskiego” domagając się poparcia tego rządu.

W imieniu Zjednoczenia Narodowego przemawiał robotnik Marcinia, który bronił Zjednoczenia z powodu zarzutów, postawionych tej organizacji z racji kontraktacji z przemysłowcami w magistracie.

Wielkie wrażenie wywołało przemówienie obywatela Kublaka, owiane duchem narodowym, dzielącego się wrażeniami wyniesionymi z niewoli niemieckiej. Prof. B. Fichna mówił o stosunku koalicji do Polski, o programie społecznym N. Z. R., a w końcu nawoływał do skupiania się pod sztandarem, na którym wypisano hasło „Za Ojczyznę i wolność ludu”.

Po przemówieniach odczytano i uzasadniano rezolucję, złożoną z kilku punktów, treści następującej:

I. W sprawie rządu: W wolnej Ojczyźnie, rząd musi być powołany przez cały lud, a nie przez jedną partję; ponieważ rząd p. Moraczewskiego jest rządem partyjnym P. P. S. frakcji, stanowiącej mniejszość wśród ludu roboczego i rządem mniejszości chłopów;

ponieważ utworzono go z pogwałceniem zasad demokratycznych przez pominięcie samowolne szeregu stronnictw robotniczych, chłopskich i demokratycznych;

ponieważ w skład tego rządu nie wchodzi zabór pruski i wskutek tego rząd p. Moraczewskiego, reprezentując znikomą mniejszość ludu, nie posiada należytego zaufania w narodzie — robotnicy Łódzcy, zebrani w liczbie 3000 na wiecu, zwołanym 6 grudnia przez N. Z. R. zwracają się do naczelnika Republiki Polskiej z wezwaniem zorganizowania rządu ludowego trójzaborowego, reprezentującego wszystkie większe stronnictwa robotnicze, chłopskie i szczerze demokratyczne, stojące na gruncie budowy silnej, zjednoczonej, ludowej, prawo rządnej Republiki. Tylko taki rząd ogólnonarodowy, posiadający zaufanie całego ludu polskiego zdoła zjednoczyć rozdarłe części ojczyzny, ochronić granice od wrogów, utrzymać na wewnątrz zgodę, ład i porządek niezbędny dla zbudowania polskiego Państwa Ludowego i zapewnić ludowi pracującemu sprawiedliwość społeczną w odrodzonej Ojczyźnie.

II. W sprawie jednności ruchu narodowego robotniczego: Wiec wzywa do jednności i łączności wszystkich robotników, czujących narodowo i uświadomionych pod względem społecznym. W myśl hasła N. Z. R. robotnicy polacy całej Polski łączcie się, wzywamy bratnie organizacje zaboru pruskiego do zjednoczenia z N. Z. R.

III. W sprawie armji: Domagamy się organizacji jednójnej armji narodowej, słuchającej rozkazów nie partji, lecz rządu, broniącej granic Ojczyzny i swobód całego narodu. Przesyłamy wyrazy uznania, wdzięczności i podziękli bohaterskim obrońcom Lwowa i dzielnym naszym wojskom, chroniącym wschodnich kresów Polski.

IV. W sprawie Sejmu: Wiec domaga się jaknajszybszego zwołania Sejmu ustawodawczego, wypowiada się przeciwko zmianom zasad ordynacji wyborczej. Przeciwwstawiamy się energicznie wszelkim próbom dyktatury partyjnej, jako sięgającej zamęt i prowadzącej do wojny domowej. Wszelkie zakusy przeszkadzania legalnej, zgodnej z wolą większości ludu, budowie państwa Polskiego, współkają się ze zdecydowanym odporem robotników narodowych, bez względu na to, czy zakusy podejmowane są przez reakcję, czy anarchję bolszewicką. Wolne państwo ludowe chcemy budować w zgodzie i porządku.

V. W sprawie „Chleba i pracy”: Żdamy od Państwa i samorządów: 1) bezzwłocznego podjęcia na wielką skalę robót publicznych i uruchomienia fabryk i warsztatów dla dostarczenia pracy bezrobotnym; 2) rozciągnięcia skutecznej opieki społecznej nad powracającymi z Niemiec jeńcami i robotnikami polskimi; 3) ustanowienia sprawiedliwego minimum płacy dla ukrócenia wyzysku ludu roboczego; 4) natychmiastowego zajęcia, celem uchronienia od głodu ludności miast, na rzecz państwa wszystkich środków żywności i sprawiedliwego rozdziału; 5) nieubłaganego zwalczania paskarstwa i lichwy żywnościowej.

VI. W sprawie wyborów: Wiec wzywa ogół robotników narodowych, by przy nadchodzących wyborach do Sejmu poparli solidarnie Narodowy Robotniczy Komitet wyborczy organizujący się pod hasłem „Pracy i chleba” — „Wolny lud w Wolnej Polsce”.

Ponadto przyjęto rezolucję w sprawie reorganizacji Rad miejskich i zaprotestowano przeciwko gwałtom, dokonywanym na ludności polskiej przez Niemców, rusinów i bolszewików.

Zebrani z oburzeniem odpierają niecne napęski na naród polski niektórych pism, partji i przedstawicieli żydowskich, usiłujących zohydzić przed światem nasz naród i zwalić nań odpowiedzialność za pogromy.

Po przyjęciu jednomyślnem powyższych rezolucji, o g. 11-ej w nocy, uformował się pochód, który z pieśniami narodowymi wyruszył na ulicę Piotrkowską, zatrzymując się przed Grand-Hotelem, gdzie jeden z robotników wygłosił mowę przeciw lichwie i paskarstwu. K. K.

Do żołnierzy polskich.

Literatura ojczysta ma prawo, pisze „Myśl Niepodległa”, żołnierze polscy, zwracać się do Was, gdyż śpiewacie jej pieśni i czytujecie pisane przez nią dzieje Waszego oręża. Ma prawo jeszcze i z tego względu, że zawsze, gdy Was pokrywaly mogiły, ona Was zastępowała, tocząc bój nieustanny za wolność Ojczyzny. A jeszcze to daje jej tytuł prawny, by się do Was odzywać, że ubierała w nieśmiertelną szatę słowa ideały ojczytne i że w okresie rozbitcia skupiała, w ucisku krzepiała, w chwilach zwątpienia podnosiła ducha. Tedy wysłuchajcie dzisiejszych prawych jej przedstawicieli i weźcie do serca, co Wam powiedzą.

Żołnierz polski nie zna innego sztandaru nad ojczysty. Odrzuca wszelkie znaki partyjne, chociaż byłyby najbardziej czcigodne. A w szczególności odrzuca znak, skupiający zwolenników

KRONIKA TYGODNIOWA.

W kwestji robotnika polskiego. — Zie hasła. — Dokąd idziemy. — Trzeba szczerze przemawiać, a nie szukać wyjścia dla spraw partyjnych. — Nasze cele i dążenia.

Zawsze staliśmy po stronie pracujących i w ciągu 20 lat naszej działalności w Łodzi, nawoływaliśmy do poprawienia bytu robotnika, nawet wtedy, kiedy jeszcze konspiracja działać musiała w Królestwie polskim.

W 1898 roku zaproponowaliśmy pierwszy sąd polubowny między robotnikiem a fabrykantem.

Projekt ten narobił dużo wrzawy w sferze przemysłowej. Oskarżano nas o szerzenie anarchji. Owcześniejszy generał gubernator książę Emertyński wezwał cenzora łódzkiego, nieżyjącego już Isajewicza i porwawszy się na niego z pięściami, śmiał od gniewu, zawołał:

— Wy ich rozpuściecie, a ja będę musiał usmierzać.

Broniliśmy więc praw robotnika, jak tylko mogliśmy w danych okolicznościach, pragniliśmy dla niego lepszych mieszkań, pracowaliśmy nad organizacjami, i tworzyliśmy „Ziarno”—które przez intrygi, już po zorganizowaniu w miesiąc oddać musieliśmy w inne ręce,—jednym słowem w zakresie naszym robiliśmy wszystko co tylko można było, aby robotnikowi byt polepszyć.

Potem przyszły sławne „czasy wolnościowe”.

Tysiące agitatorów niosło w pośród robotników hasła:

„Fabryki wasze, wszystko wasze, nawet ten kaftan na plecach fabrykanta jest wasz”...

Zapewne przypomniecie sobie czytelnicy, co „Rozwój” na to odpowiedział?

Wołał on, aby fabrykant polepszył byt robotnikom, ale równocześnie przestrzegał, aby robotnik nie dał się uwieść hasłom, których zwolennikiem nigdy nie był naród polski! Bo hasła te są utopijne.

O dziś „Rozwój” znów powtórzy to samo.

Będzie wołał o polepszenie bytu robotnika, o lepsze dla niego warunki pracy, o szkoły i ochrony dla jego dzieci, ale również dobrze wezwie robotnika, aby krytycznie zapatrywał się na te hasła, jakie dziś mu gloszą.

Braterstwo z bolszewizmem rosyjskim, braterstwo z zohydzonym niemcem, bodajby nawet z socjalistą, który dotąd siedział w okopach, aby bronić grabieżczego systemu pruskiego, i aby ten prusak zwyciężył, rabałby i bił polskiego robotnika, jak go siekł przed wojną w fabrykach łódzkiej, jak skórę żdzierał z niego, pędząc go do niewoli niemieckiej.

Spytajcie tych 800.000, których część już powróciła do kraju, spojrzcie na ich twarze pożółkłe, posłuchajcie co oni mówią o tem braterstwie niemieckim, jak i bryce, jak ich traktowali w fabrykach, do których skierowywani byli, a was agitacja obecna, a przekonacie się, że jest jakakolwiek łączność z tym wrogiem ludzkości, przeciwko któremu cały świat walczy.

Czy „Rozwój” pisząc te słowa kłamie?

Czy walczy tylko partyjnie z prawami robotnika, broniąc fabryk?

Mamy czyste ręce nie wzięliśmy ani grosza od nikogo. Nie piszemy to w celu reklamy, bo to obowiązkiem każdego człowieka mieć ręce czyste, a tem więcej polaka, który buduje dziś swoją ojczyznę i pragnie, aby w niej kwitnęły: uczciwość i sprawiedliwość, chcemy jednak dać wiarę, że tylko rządzi nami zasada przedstawienia rzeczy jak najbardziej obiektywnie. I dla tego my wam fabryk przyrzekać nie będziemy, my w kwestji rolnej nie zmienimy tego stanowiska, aby ziemię odebrać od tych lub owych, a oddać ją innym prawem kaduka, bo gdybyśmy to zrobili, to za lat piętnaście znów powtórzy się ten sam głód ziemi, gdyż tylni, a tylni dorośnie nowych, bezrolnych obywateli.

Jestto więc kwestja, która za pomocą areny wiecowowej rozstrzygnąć się nie da!

Owszem, będziemy głosowali zawsze za tem, aby rząd jak najliczniej parcelował, i osadzał polaków, ale musi się to odbywać na zasadzie uchwał sejmowych zawsze prawnie.

Nie możemy głosować dziś za socjalizacją fabryki, bo fabryka to jest przedsiębiorstwo, potrzebujące prócz kapitału jeszcze nadzoru i inicjatywy, a nasze społeczeństwo tak jest zdemoralizowane przez długoletni rozkładowy system rosyjski, że o pojęciu uczciwości dużo dałoby się powiedzieć.

Czyż można więc oddać fabrykę, powierzyć ją w ręce robotników pod kierownictwo takie, któreby nierzetelnie się z rzeczą nawet upaństwowioną obchodziło? Któreby byt tych tysięcy robotników zachwiało?

walk klasowych. Żołnierz polski stoi na straży jedności i całości Ojczyzny.

Żołnierz polski słucha chętnie nauk, mogących go uszlachetnić i pokazać mu wizję bohaterstwa, ale gardzi wiecowaniem, intrygą polityczną, partyjnictwem i spiskami. Słucha każdego rządu krajowego, ale nie może uznać bezrządu i wicherzycielstwa.

Bogato osypuje się kwiatem idei drzewo narodowe polskie, a przeto żołnierz polski nie potrzebuje importu idei ze Wschodu. Nie będą jego nauczycielami panowie Lenin, Trocki i Radek, gdyż ma w pamięci nauki Henryka Dąbrowskiego, Tadeusza Kościuszki i Adama Mickiewicza.

Grozi wojsku polskiemu intryga, grozi nikczemna agitacja. A przeto troska żołnierza polskiego powinna być jedność armji. i Rozkład jej byłby nową tragedją narodową.

Słuchajcie tedy, żołnierze polscy, głosu historii i honoru, głosu Matki-Ojczyzny i wskazań wszystkich wielkich mężów naszej bujnej przeszłości! Potomność będzie Was błogosławiła. Patrzcie na tę ludność naszą, z jaką wiara i z jakim entuzjazmem was wita.

Pewna włościanka z pod Mławy przysłała do księdza z dwoma synami i rzekła:

— Bóg miał tylko jednego syna i oddał go dla zbawienia świata. Ja mam dwóch i obu oddaję dla zbawienia Ojczyzny.

Niech to nadzwyczajne uczucie patriotyczne Matki-Polki-Chłopki rzuci Wam snop światła na świętość Waszych obowiązków. Jeżeli pojmiacie wielkość, która bije ze słów tej prostej a zaiste natchnionej kobiety, będziecie wiedzieli, co robić.

o chleb powszedni.

Po wejściu Niemców do Polski i ustanowieniu przez nich kontroli nad przemiałem zboża, urzędnicy Centrali Zbożowych czynili wszelkie wysiłki, aby w myśl zarządzeń władz niemieckich wydobyć z ziarna wszystką mąkę i otręby i gorliwość posunęli tak daleko, że otrzymali z młyna więcej mąki razowej, niż dostarczono zboża.

Rezultat tego był, a i obecnie jest — smutny. Tysiące osób nie mogło korzystać z taniego chleba w obawie o chorobę, ludność zaś biedna zapadała i zapada na niestrawność żołądka.

Występuję tu w imieniu osóbu zmuszonego jadać chleb kartkowy w gatunku najgorszym, zaprawiony nieczystościami i dodatkami, które

Z czasem, gdy szkoła polska wytworzy nowy zastęp ludzi, będzie można prawdopodobnie odbyć próby odpowiednie, które jednakże w Niemczech nie dały dotąd dobrego rezultatu.

To też nadzór nad przemysłem, to też opiekę nad robotnikami umie Państwo polskie i niezawodnie znacznie był jego polepszy, tworząc z niego ohywatela kraju, i podporę ojczyzny. Gdyby wreszcie sam rząd, o tem nie myślał — nie zapominajmy, że będziemy mieli sejm, jedyne prawdziwe i niezachwiane przedstawicielstwo, gdzie każdy o swe prawa upomnieć się może.

Metoda poszukiwania zgody, a więcej jeszcze braterstwa z Niemcami, braterstwa z bolszewizmem może być tylko pożądana dla tych co z paskarstwa żyli i na paskarstwie olbrzymich dorobili się pieniądze.

Naród polski ma inne cele i inne drogi. Dla niego gwiazdą przewodnią nie będzie ani bolszewizm, ani bankrutowany, dobry dla półdzikich hord i łupieżców, ani braterstwo z Niemcami tylko wielkie demokracyjne ideały, tylko hasło, które nam niesie wolna Ameryka, a tem hasłem jest:

Stanowienie ludów o sobie!
Idźmy w tym kierunku kochany robotniku, kochany kolejarzu, kochany rzemieślniku, i ty, największy dziś proletarijusz, inteligencie—idźmy razem, wspólnie bez kłótni, bez zawiści na spotkanie powracającej ojczyzny, idźmy jako na-
prawdę oddani jej synowie!

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

:: :: poleca :: ::

Wl. Janiszewska

Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

bezwzględnie źle wpływają na zdrowotność naj-silniejszego organizmu.

Twierdzenie moje z łatwością uzasadnię.

Na 100 funtów żyta dostarczonego do młyna przez Centralę zbożową po najwzyczajniejszem oczyszczeniu ze słomy, gliny i piasku pozostaje około 98 funtów.

Ponieważ żubrowanie i dalsze oczyszczanie żyta Niemcy uważali za zbyt cenne, nakazano młynarzowi wydać najmniej 95 funtów młakiej mąki razowej oraz 2 funty otrąb, pozostaje więc na straty zaledwie 1 funt z przemiału.

Tymczasem straty w dobrze urządzonej młynie są następujące:

Rozkurz podczas mielenia bez aspiracji na 100 funtów 3—4 funty. Strata wilgoci podczas przemiału 1 do 2 funtów, razem zatem straty wynoszą 4—6 funtów. Przyjąwszy jako średnią 6 funtów strat z oczyszczonego zboża t. j. na 98 funtach widzimy, że młyn jest w stanie oddać tylko 93 funty.

Aby zadość uczynić żądaniom Centrali zbożowej i wrócić 95 funtów razówki oraz otrąb 2 funty czyli razem funtów 97, brakujące 4 funty młyn dodaje:

- a) z błota, brudu i kurzu wniesionego przez ludzi
- b) z gliny, piasku, słomy pozostałych z pierwotnego oczyszczenia zboża
- c) z kurzu osiadłego na podłogach, belkach ścianach wraz z pajęczyną i robactwem, które w młynie stałe się gnieździ.

Smacznego !!

Aby temu na przyszłość zaradzić należy zerwać ze starym pruskim systemem i przyjąć moją skromną radę, stosując normalne dawki strat, ogólnie przyjęte dla niskich przemiałów, a mianowicie! Na 100 funtów dostarczonego żyta wyznaczyć, jako straty konieczne wynikające:

- a) z oczyszczenia: glina, piasek, słoma, gwoździe i inne: 2—3
- b) z ułatwienia się wilgoci podczas przemiału: 1—2
- c) z rozkurzu: 3—4
- d) z żubrowania: 1/2—1

czyli razem 6 i pół do 10 funtów w zależności od gatunku, stopnia wilgoci i zanieczyszczenia zboża.

Reszta przemiału wynosząca 93 i pół do 90 funtów stanowić będzie dobrą razówką, wolną od szacherki.

Ale... gdzie jej niema... Centrala zbożowa stosując przymusowy system wynagrodzenia za przemiał, przyjęty przez Prusaków, płaćąc 2 marki za 125 funtów, co zaledwie pokrywa koszt prowadzenia młyna. Przy dwóch osobach droższym opale, robociznie, smarach i t. p., chcąc uniknąć nadużyć ze strony młynarza i dać mu możność sumiennego wywiązania się z zadania w stosunku do władz polskich i ludności, należy cenę za przemiał podnieść conajmniej do 4 Mk. za centnar metryczny.

Przez cały okres wojny młynarstwo prowadzone było na niezdrowych podstawach. Gdy z jednej strony na prowincji i w miastach cena urzędowa za przemiał na kartki wynosiła około 2 mk. — za centnar metryczny, nieurzędowa zaś poza kartkami do 25 Mk. za centnar, to te młyny, które były w łasce u bezpośrednich władz okupacyjnych, (przeważnie Niemcy i Żydzi), porobiły kolosalne majątki, zaś młyny będące w nielasce stały zamknięte, pozwalając sobie od czasu do czasu w ciemną lub burzliwą noc ukradkiem uszczknąć jaki taki zarobek.

Ta niesprawiedliwość nadal dźać się nie może i nam nadzieję, że polskie władze pilną zwrócą uwagę na upośledzonych, uruchamiając te młyny, które przedewszystkiem mają prawo liczyć na jaką taką rekompensatę.

Inż. Fr. Pałaszewski

Na polskiej Golgocie.

Wybiła godzina. Wielki sąd boży
Powolnym krokiem, lecz pewnie się zbliża,
Sto lat minęło, odkąd kat batoży
Nieszczęsną Polskę, przybitą do krzyża.

Z mogił powstają pracownicy nasi
I przed tron Stwórcy niosą skały swoje;
Jutrzenka czarem siwe głowy krasi;
Historja polski otwiera podwoje.

Czytał w niej Stwórco, o to nasze dzieła:
Z cywilizacją miłisaną krzyż święty;
Walka z pogaństwem nigdy nie spoczęła,
Sę na to z kości naszych dokumenty.

Polski zadaniem było: nieść swobody,
Zniszczyć despotizm cuchnący zdaleka,
Podać narodom dłoń do wspólnej zgody,
Miłością ludów uświecić człowieka.

Już dwa tysiące lat upływa blisko,
Kiedy Chrystusa krzyżowano krwawo,
Dziś takie same oprawców mrowisko
Niszczy bezbronnych, łamie każde prawo.

Co czynić? gdy wróg spocząć nam nie daje
Gdy burze wnoszą do nas tyle śmieci?
Naszy na Polskę stare zbóży zgraje,
A z nimi razem pomongolskie dzieci.

Wszak i Zbawiciel, wśród zbójców przybity,
Wszedł z nimi w święte pakti i układy,
Jednego nawrócił z tej lotrowskiej świty,
Lecz z odbywoma nie dał sobie rady.

Twój Syn, o Panie, miał nadboską siłę
Mógł On ukarać, lub wznieść w każdej chwili,
Powrócić życie, lub wpędzić w mogiłę,
A myśmy jeno chwiejnym ludem byli.

Więc rozżalony Stwórca sprawiedliwy
Ogłosił wyrok, by łupieżców krocie
Ziały krwią swoją owe polskie niwy.
By się zagryzły na polskiej Golgocie.

Tem chustą krwawą widmo śmierci wieje,
Milion drapieżców na polach się ściele,
Przez nasze drogi i wszystkie aleje
Spędzają winnych anioły — mściciele.

Ogniste miecze w tych mścicielu dłoń
Sieką oprawców:

— Won goście niemiłi,
Niech przed tą Polską, każdy z was leń

Wy to dziś cierpiecie — co oni przeżyli.

W. Czajewski

Cette, 14.8. 1915.

Budowa Polskiego klubu mieszczańskiego.

Pod hasłami Dekerta i Kollataja powstaje w Polsce nowy klub mieszczański. Zapoczątkowała go Warszawa, która pragnęłaby stworzyć podobne instytucje w całym kraju, przez otwarcie odpowiednich oddziałów.

Mieszczaństwo polskie w Galicji i Zaborze pruskim jest już zorganizowane, ono może udzielić wielu wskazówek dla nowo powstającego klubu, który po zorganizowaniu się, niezawodnie dążyć powinien do tego, aby następnie złąć się z istniejącymi już organizacjami.

W Królestwie polkiem już dawniej zawiązały się organizacje mieszczańskie na prowincji, wyprzedzając pod tym względem Warszawę, a tu chociażby wskazać taką Resturę mieszczańską w Sosnowcu, która już się dobrze rozwinęła i znaczny wpływ wywarła na sprawy mieszczańskie.

Zasady i zadania nowo tworzącego się klubu mieszczańskiego inicjatorzy określają w następujący sposób:

„Reprezentujemy interesy, poglądy i ideały mieszczaństwa polskiego, a więc: przeniknięci jesteśmy duchem patriotycznym, stajemy w obrońce zasady własności indywidualnej, nie występujemy ani przeciwko religji, ani kościołowi oraz popieramy wszystkie, co służy rozwojowi rodzimego rzemiosła, handlu, nauki, i sztuki; przedewszystkiem zaś dążymy do zapewnienia mieszczaństwu polskiemu należnego mu wpływu na gospodarkę i losy miasta oraz kraju i narodu.

Na przyszłość, celem naszym jest doprowadzenie do tego, aby nasz stan społeczny wyłożył się siłą polityczną, która by łącząc z przedstawicielstwem włoścjanstwa rolnego stworzyła ten silny ośrodek, to silne centrum, na którym którym losy Polski pewnie spocząć będą mogły.

M. KOŁODZIEJSKI, ANDRZEJA 5.

■■■■ BIELIZNA. MRAWY. TRYKOTAŻE. ■■■■
GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA.

Jeżeli różne odłamy mieszczaństwa będą skupione i stale będą występowały solidarnie, to np., kupcy lub rzemieślnicy nie tylko będą mieli z sobą odpowiednich przedstawicieli w Radach Miejskich oraz w Sejmie, ale także i wśród pozostałych przedstawicieli będą mieli osoby przychylnie ich postulatami oraz ideałom; to samo dotyczy i innych grup.

Stale skupienie wszystkich odłamów stanu średniego da stałą siłę, dzięki której każdy z tych odłamów będzie miał najlepiej zapewniony udział w życiu publicznym.

Należy wyraźnie podkreślić, że przy naszej działalności np. kupcy czy rzemieślnicy nie wysługują się żadnym partjom, nie będą przez nikogo wodzeni na pastwę, lecz sami bezpośrednio będą brali udział w życiu narodowo-politycznym, łącząc się z przedstawicielami innych odłamów mieszczańskich.

Hasła t. zw. orientacyjnych żadnych nie głosimy i żadnej polityki t. zw. orientacyjnej nie uprawiamy, pozostawiając przyszłemu przedstawicielstwu usamodzielnego politycznie mieszczaństwa, urobienie jednolitego stanowiska w sprawach polityki narodowej.

To tylko powiedzieć możemy, że przyczynić się będziemy ze wszelkich miar do oparcia państwowości polskiej na mocnych, rodzinnych podstawach w myśl wyznawanych przez nas zasad.

W programie w nowo powstającej instytucji uderza nas zastrzeżenie, którego sobie wytłumaczyć nie możemy.

Inicjatorzy zastrzegają się, że program ich nie obejmuje dwóch klas mieszczańskich, a mianowicie: przedstawicieli wielkiego kapitału, oraz klasy robotniczej.

Z tymi grupami, mówi program, możemy co najwyżej w pewnych wypadkach zawierać sojusze.

Postanowienie to nie wydaje się nam dosyć demokratycznym.

Możemy przypuszczać tylko, że inicjatorzy powzięli pierwszy warunek dlatego, aby wielki kapitał nie wywierał nacisku na sprawy mieszczańskie, drugi zaś jest wpisany dla tego, aby nie rozprzeczając związków i towarzystw robotniczych; w każdym razie, klub mieszczański, który ma zapewne i powinien mieć za podstawę białotowanie, nie powinien być w obecnej chwili takich zastrzeżeń czynić.

Nie znamy jednak bliższych powodów tych postanowień i dla tego czynimy tu tylko powziętą z naszych wrażeń uwagę.

Każdy interes przechodzi studjum organizacji i z czasem wyrównywa swoje niedokładności, zapewne to samo będzie i z klubem mieszczańskim.

Na zasadzie tego programu przystąpiła i Łódź do organizacji Klubu mieszczańskiego.

Dnia 24 listopada odbył się w sali Koncertowej wiec organizacyjny, na którym przyjęto rezolucję Klubu mieszczańskiego w Warszawie i uznano za konieczne zorganizowanie mieszczaństwa w Łodzi. W tym celu zebrani upoważnili dotychczasowy Komitet organizacyjny do uzupełnienia swego składu drogą kooptacji i polecili temu komitetowi zorganizowanie klubu ze względu na wybory do sejmiku ustawodawczego jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Komisja organizacyjna na posiedzeniu w d. 4 grudnia postanowiła zwołać zebranie w celu wyboru władz Klubu w dniu 14 grudnia.

Aby ułatwić zapisywanie się na członków klubu, Komisja otwiera w poniedziałek 9 grudnia sekretariat przy ul. Piotrkowskiej 93 I piętro.

Sekretariat Klubu, czynny będzie codziennie od 5 do 7 popołudniu. Niezależnie od tego, postanowiono zwrócić się z odezwą do Stowarzyszeń Zawodowych z propozycją wskazania z pośród swych członków kilka osób jako kandydatów do władz Klubu.

Skład tymczasowej Komisji organizacyjnej stanowią: p. p. Jakubiec, S. Jungowski, Adw. Antoni Lipiński, K. Tomaszewski i Teodor Szybiłko.

Hr. Bniński.

Trudny postępek komisarza łódzkiego zajął hr. Bniński, który już za czasów okupantów oddawał wielkie usługi ludności polskiej.

Wtajemniczony w sprawy łódzkie prowadził trudną maszynę łódzką, jeżeli nie wzorowo, to przynajmniej dobrze, tak dobrze, że lepiej w obecnych warunkach trudno by prowadzić!

Tymczasem dochodzą nas wieści, że hr. Bnińskiego rząd obecny chce usunąć, czy nawet już usunął.

Dla jakich powodów, czy dla tego, że nie należy do stronnictwa, które chce rządzić krajem za jakąkolwiek bądź cenę? i dla tego jak najniesprawiedliwiej postępuje z ludźmi, którzy mu nie świadczą hołdów i oklasków!

W Sosnowcu w ten sam sposób usunięto d-ra Falkowskiego, również człowieka zasługującego na ogólne zaufanie i sympatyka wszystkich mieszkańców.

My hr. Bnińskiemu, za jego pracę i poświęcenie, ślemy słowa uznania i nie żegnamy się z nim, ale przesyłamy tylko do rychłego zobaczenia się. Wierzymy że potrafi służyć krajowi i jak go Ojczyzna wezwie, nigdy swej pomocy nie odmówi.

A więc dowidzenia tylko! Dowidzenia!

Sprawy polskie.

W warszawskich sierach urzędowych zaprzeczają stanowczo pogłosce o zamiarze utworzenia gabinetu urzędniczego, który funkcjonowałby do czasu zwołania sejmiku ustawodawczego.

Onegdaj wieczorem odwiedziła prezydenta gabinetu delegacja Ziemi Białoruskich, złożona z pp.: pułkownika Tupalskiego, porucznika Raczkowicza i Porotjanowicza.

Wczoraj wyjechała do Lwowa delegacja ministerstwa spraw zagranicznych w celu zbadania na miejscu zajęć lwowskich. Delegatami są pp. Leon Chrzanowski i J. Wascug.

Dzisiaj wyjechać mają do Węgier i Czech, a następnie do Paryża i Londynu delegaci ministerstwa aprowizacji, pp.: Herse, Mielczarski i Przeradzki z upoważnieniem do poczynienia zakupów na sumę 250,000,000 franków.

Związek Budowy Państwa Polskiego ogłosił publiczną interpelację do rządu, w której zarzuca rządowi, że niszczy dotychczasowy dorobek organizacyjny państwa polskiego i nawet same podstawy przyszłej państwowości, rozniecając przy pomocy partyjnie tworzonego aparatu państwowego walkę klasową i szerząc anarchję wewnętrzną, zaś w polityce zewnętrznej ulega sympatiom partyjnym dla socjalistycznych i rewolucjonizowanych Niemiec, które względem zjednoczenia Polski zajmują stanowisko wrogie.

Uchwała gminy Widzew.

W Łodzi rozpowszechniają się drogą panoflową wiadomości, jakoby wszystkie gminy i wieś dookoła naszego miasta przekształciły się na gminy zorganizowane w duchu gminy bolszewickiej.

Komu na rozpowszechnianiu tych wiadomości zależy, nie wiemy, musimy jednak zaznaczyć, że wieści te są fałszywe, umyślnie robione, a na dowód możemy przytoczyć uchwałę Rady gminy Widzew.

Wyjmujemy odpowiedni ustęp z protokołu uchwały.

„Na zebraniu, Rady gminnej gminy Widzew, odbytem 5 grudnia 1918 r. w urzędzie gminy Widzew i po powołaniu na przewodniczącego Walentego Bartoszewskiego, Rada gminna rozpatrzyła między innymi następujący wniosek:

1) Dobrowolne opodatkowanie się na rzecz wojska polskiego.

Rada gminna po wspólnym naradzeniu się jednogłośnie postanowiła:

2) Dobrowolnie opodatkować wszystkich wolnych obywateli — gospodarzy gminy w wysokości 50 groszy od każdej posiadanej morgi ziemi; zaś posiadaczy większych własności, licząc od stu morga — po 3 marki z morgi. — Zebrana sumę odnieść do kasy pożyczkowo-osz-

czędnościowej w Pabjanicach do rozporządzenia Rządu złożonego z przedstawicieli trzech dzielnic Polski i wszystkich obozów politycznych.

Są rzeczywiście w Królestwie gminy, które dały się oszołomić agitatorom, ale przeciwko tym gminom Piłsudski wysłał wojsko, boć Polska pomimo życzenia agitatorów, nie może być bolszewicką. Nawet bolszewizm niemiecki, który zupełnie inaczej się przejawia niż żydowsko-rosyjski — rabunek — nie znalazł uznania u koalycji. Przy wstąpieniu na ziemię niemiecką koalijanci rozwiązują te nowomodne urządzenia.

Wojskowa organizacja żydowska w Kowlu.

W Kowlu żydzi są zorganizowani. Zajął się tą organizacją kahał, stwarzając bataliony złożone z młodzieży żydowskiej, pod dowództwem rozbitków armii niemieckiej.

Żołnierze niemieccy wynajmują się chętnie żydom, którzy płacą im po 450 mk. miesięcznie i mianują dowódcami małych oddziałów, lub też uzupełniają szeregi tej nowej armii.

W ten sposób powstała w Kowlu dosyć silna organizacja wojskowa, którą dotąd nie rozbrojono.

Klubem tej organizacji jest cukiernia Moszka Szulima w Kowlu, gdzie opowiada się, że żydzi dziś muszą ubierać się w maciejówki, aby udawać patriotów polskich, ale to nie będzie długo, bo wojsko żydowskie z Kowla niezadługo wyruszy na zachód do Polski i zawojuje ją zupełnie.

Chełm podobno, już oczyszczono od band żydowskich, niezadługo, zapewne oczyszczony zostanie i Kowal.

Tymczasem inteligencja żydowska w Łodzi krzyczy na wszystkie strony przez „z armją“ polską, poco to armja...

Pewnie, poco armja polska, niech będzie armja żydowska!

KRONIKA.

— Zbiegowisko przed magistratem.

a) Wczoraj, około godz. 10 rano, gromada robotników, podburzonych przez jakichś agitatorów, zebrała się przed gmachem magistratu, gdzie mieści się biuro centralne. Gromada ta urządziła uliczny wiec, na którym przemawiało kilku mówców, a następnie domagała się wejścia do wnętrza magistratu. Milicja starała się powstrzymać na razie, pragnących siłą torować sobie drogę. Ostatecznie zgodzono się na wydelegowanie kilku osób z pośród gromady. Gdy delegaci stanęli wreszcie przed nadburmistrzem Skulskim, i ten zapytał, czego żądają, jedni zażądali usunięcia z magistratu żydów, drudzy przejęcia w swoje ręce magistratu, inni znów pomocy pieniężnej. Na zapytanie nadburmistrza komu by oddać władzę magistracką — odpowiedziano Radzie robotniczej. Żaden jednak z występujących z tem żądaniem, jak się okazało, nie był przedstawicielem tej organizacji, ani też nie miał do tego upoważnienia...

Charakterystycznym był moment, gdy delegaci wszczęli ze sobą spór o prawo mandatów. Delegaci, stawiając nieokreślone żądania, nie doszli do żadnego porozumienia, wreszcie uznali za stosowne, bez rezultatu swej misji, opuścić gmach magistratu.

Oczekujący na ulicy tłum rozszedł się w spokoju.

— Rejestracja inwalidów wojskowych.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o rejestracji inwalidów w Łodzi, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż biuro rejestracji mieści się przy ul. Sienkiewicza nr. 11. Biuro czynne jest codziennie od 9—12 w południe i od 3—6 wieczorem.

— Z Komisji międzyzwiązkowej.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich — postanowiono skasować zaprowadzoną od sierpnia r. b. rejestrację konsumentów tanich kuchni. Dotychczasowa rejestracja polegająca na odnotowywaniu na kartkach każdorazowo

obiadów ze wskazaniem kuchni, porcji chleba i t. d. ufrudniała manipulację a konsumenta zbytnio krepowała.

Obecnie każdy konsument otrzymywać będzie kartkę na obiad bez chleba z pozostawieniem mu wyboru kuchni, oraz swobodę kupna chleba kartkowego, gdzie uważa dla siebie za dogodną.

Przyjęto do wiadomości, że magistrat wydał trepy dla wszystkich pracowników kuchni międzyszykowej.

— Z Zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych.

a) Na posiedzeniu zarządu nauczycieli szkół początkowych postanowiono otworzyć biuro pośrednictwa pracy, celem ułatwienia członkom pozyskania posady. Sprawą powołania do życia wzmiankowanego biura zajmie Komisja, w skład której weszli panna Makarewiczówna jako przewodnicząca, oraz pp. Dzikowski i Fijałkowski.

— Związek polski robotników miejskich.

a) Powstaje w Łodzi Polski Związek zawodowy robotników miejskich. Działalność Związku rozciągać się będzie na Łódź i przedmieścia. W myśl opracowanej ustawy, celem związku będzie obrona i poparcie materialne i moralne interesów członków, poprawa warunków pracy oraz płacy, nadto podniesienie poziomu wykształcenia zawodowego i ogólnego. Związek udzielać będzie także zapomóg pieniężnych w razie przymusowego braku pracy, choroby lub strajku. Przy związku utworzone będą również sekcje różnorodnych wydziałów miejskich.

Opracowana ustawa przesłana już została do zatwierdzenia władz polskich.

— Dwa wykłady dla nauczycieli.

Z inicjatywy inspektora szkolnego Sekcja walki z gruźlicą urządza dwa odczyty p. t. „O istocie gruźlicy i suchot płucnych“ (z pokazami), dla nauczycieli szkół miejskich.

Pierwszy odczyt odbędzie się dzisiaj 8, drugi 15 grud. w lokalu kursów pedagogicznych, przy ul. Dzielnej nr. 45 o godz. 4 po poł.

Prelegentem będzie dr. Seweryn Sterling.

— Z wydziału szkolnictwa

a) Na posiedzeniu Wydziału Szkolnictwa pod przewodnictwem członka wydziału pana Urbanawskiego, rozstrzygnięto sprawy następujące:

Projekt budowy gmachów szkolnych opracowany przez wyłonioną ad hoc komisję przyjęto z tem jednak zastrzeżeniem, iż wydział budownictwa zobowiązany zostanie do przedstawienia swego szkicu architektonicznego do aprobaty wydziałowi szkolnictwa.

Wychodząc z założenia, że takie miasto jak Łódź powinno posiadać pracownię dla badań psychologicznych nad dziećmi, na wniosek zarządu Towarzystw badań, postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą o udzielenie dla takiej pracowni odpowiedniego lokalu oraz 1,500 mk. na zakup niezbędnych przyrządów. W obecnej chwili w roku bieżącym frekwencji dzieci w szkołach miejskich, postanowiono powtórnie zwrócić się za pośrednictwem magistratu do Rady miejskiej o powiększenie ilości wydawanych blednej działwie obiadów o tysiąc; skutkiem nierównomiernych rachunków, przedstawionych przez kierowników szkół za znośzenie opatu, postanowiono określić normy następujące: dla szkół mieszczących się na pierwszym piętrze — 50 fenigów od korca; na drugim piętrze — 60 fenigów; na trzecim 70 fenigów od korca; za porabianie puda drzewa — 50 fen. W razie, gdyby kierownicy szkół zmuszeni byli opłacać więcej — wymagane będą zaświadczenia opiekunów głównych szkół miejskich.

Poza tem zatwierdzono cały szereg spraw bieżących.

Z tow. Krajoznawczego.

a) Dziesiąty z kolei wykład dyr. J. Czeł raszkiewicza „O ziemiach polskich“ traktowa- o wyżynie Małopolskiej. Prelegent omówił budowę tektoniczną tej części naszych ziem, podkreślił jej urok zewnętrzny jak również mówił o bogactwach wewnętrznych, jakoto o pokładach marmuru, gipsu, siarki, wreszcie zwrócił uwagę na lecznicze źródła Buska i Solca.

Nowością na wykładzie tym było zilustrowanie wywodów p. Czeraszkiwicza za pomocą przeźroczy ze zbiorów tow. Krajoznawczego. W przeźroczeniach na ekranie przesunęła się przed oczyma słuchaczy północna część naszej jury, na następnym zaś wykładzie zilustrowany zostanie synny Kamień Ojcowski oraz jego okolice.

Objasniał do przeźroczy udzielał przewodniczący sekcji Kondrad Fiedler.

— Wiec Ligi Kobiet P. P. W.

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 wiec kobiet, zorganizowany staraniem Ligi Kobiet P. P. W.

Tematem obrad będzie: prawo wyborcze kobiet, zadania kobiety w życiu ogólnonarodowym i zakres działania jej w dziedzinie gospodarki narodowo społecznej.

W wiecu tym proszone są o współudział kobiety wszystkich stanów i kierunków politycznych.

— Łódzki komisarz wyborczy.

Komisarzem wyborczym na miasto Łódź, mianowany został p. A. Taubwurz, na powiat zaś p. Jan Gołkoni.

— Ze sceny ludowej.

Jutro, 8 b. m. w „Domu ludowym“ przy ul. Przejazd Nr. 34, grono miłośników „Polskiej sceny ludowej“ urządza wieczór teatralny, na program którego złożą się: „W twierdzy Szlisel-burskiej“, dramat w 1 akcie, Zapolskiej; „Nasi jada“, dramat w 1 akcie z r. 1809 p. „Pobratymca i Carscy Bohaterowie“ dramat w 1 akcie p. Usbersfelda. Początek o godz. 6 i pół wiecz. W próbach „Hajduczek“.

— Z uniwersytetu ludow. im. T. Kościuszki.

Na bieżące półrocze zimowe Zarząd II Koła P. M. Sz. zaangażował najwybitniejsze siły fachowe do prowadzenia wykładów na uniwersytecie ludowym.

Szczególny nacisk położono na dział prawo-polityczny. Specjalni prelegenci-prawnicy informują audytorjum o aktualnych sprawach: jak zasada i zakres prac Sejmu, przyszła konstytucja polska, ekonomia i gospodarka. Uwzględniono także dział przyrodo-elektrotechniczny.

Prelekcje prowadzone są popularnie z zastosowaniem dla szerszego ogółu ludzi pracy. Zarząd gorliwie czyni starania, ażeby wykłady dawały jaknajwiększe korzyści słuchaczom. Każdy poszczególny wykład stanowi względną całość, a szereg prelekcji składa się na cykl.

Kancelaria otwarta jest codziennie od 6 i pół do 9 wieczorem; w czasie tym przyjmowane są także zapisy nowych członków oraz udziela się zadanych informacji.

— Odwołanie odczytu.

a) Zapowiedziany na dziś, 8 b. m. w stowarzyszeniu Handlowców polskich odczyt p. Jana Włodzimierza Lgockiego z Warszawy, p. t. „Zadania i cele pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych w dobie obecnej“ — z powodu choroby prelegenta — nie odbędzie się.

O nowym terminie nastąpią osobne ogłoszenia.

— Żądania robotników z rzeźni łódzkiej.

a) Robotnicy rzeźni łódzkiej wystąpili do zarządu Tow. akcyjnego tego przedsiębiorstwa z żądaniami ekonomicznymi, a mianowicie:

1) podwyższenia płacy zarobkowej o 100%; 2) bezpłatnego mieszkania, opatu i światła, wreszcie 3) zwrotu potrąconych sum z pensji za półtora roku t. j. od lipca 1917 roku.

To ostatnie żądanie robotnicy uzasadniają tem, że do wybuchu wojny otrzymywali od 27 do 28 rubli miesięcznie oraz mieszkanie w domach rodzinnych, za które płacili ustanowioną kwotę. W lipcu 1917 r. zmniejszono im pensję, płacąc tylko od 16 do 18 rubli miesięcznie. Obecnie pobierają 4 mk. dziennie a praca trwa nieraz do 12 godzin.

Ponadto robotnicy w podaniu swem zaznaczają, że koledzy ich z rzeźni bałuckiej, otrzymują od 6 do 8 mk. dziennie i to przy osmiodzinnej pracy.

— Z „Lutnia“.

Z uwagi na to, że „Lutnia“ weźmie udział w obchodzie Kilińskiego zarząd Stowarzyszenia wzywa członków chóru o regularne uczęszczanie na lekcje, które odbywać się będą we wtorki i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem, począwszy od wtorku 10 bm.

— Rada Rzemieślnicza.

(a) Dziś, o godz. 6-ej wieczorem w lokalu przy ul. Podleśnej Nr. 1 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Rady Rzemieślniczej, na które winni przybyć obowiązkowo starsi i podstarsi Zrzeszeń rzemieślniczych, oraz przynajmniej po dwóch członków z każdego cechu.

— Wojskowe lokale biurowe.

Z dniem wczorajszym funkcjonować zaczęły w gmachu dawnego gubernatorstwa niemieckiego przy Al. Kościuszki nr. 4 biura generalnego okręgu łódzkiego.

Równocześnie przeprowadzone zostały z Pasaża Majera nr. 9 na tę samą ulicę nr. 2 biura dowództwa VIII-go okręgu wojskowego oraz biura komendy placu wraz z powiatową komendą uzupełnień, przyjmującą zgłoszenia ochotników.

W gmachu tym znajdzie pomieszczenie także sekcja sanitarna generalnego dowództwa oraz audytorjat.

W domu przy ul. Pasaż Majera nr. 9, mieścić się będzie sala rozpraw sądu wojennego i sekcja techniczna generalnego dowództwa.

— Chłopiec znaleziony.

Tow. Sw. Stanisława Kostki komunikuje, że zaginiony chłopiec Boniecki przyprowadzony został do kancelarii Tow., jako znaleziony na ulicy i zabrany przez p. Jankowskiego. Umieszczono go w przytulku św. Anny, przy ul. Wizera nr. 25—27.

— O mięso dla Łodzi.

k) Z ramienia cechu rzeźników łódzkich bawiła w tych dniach w Warszawie delegacja, złożona z pp. Włodarskiego, Zdanikowskiego i rad. Szybiły, w celu porozumienia się z ministerjum aprowizacji co do zaopatrywania Łodzi w mięso. Na zapytanie delegacji minister zaznaczył, że obecnie istnieje wolny handel mięsem bez żadnych ograniczeń. Na potrzeby wojska, szpitali i t. p. instytucji państwowych i społecznych stosowane będą dostawy obowiązkowe, przyczem państwo płacić będzie ceny wyższe, niż okupanci. Na interpelację, iż niektóre miasta nie chcą przepuszczać bydła i świń, minister odpowiedział, iż nie mają na to prawa, ponieważ handel i przewóz nie podlegają żadnym ograniczeniom specjalnym.

— Cukier w drodze.

k) Na depesze, wysłaną do Warszawy do min. aprowizacji w sprawie przesłania do Łodzi cukru, nadeszła do wydziału zaprowiantowania miasta odpowiedź, iż cukier już wysłano i jest w drodze.

— Rondle miedziane.

k) W sprzedaży sklepowej ukazały się znówu rondle i naczynia miedziane.

— O odzież dla najbiedniejszych.

Przypominamy, że od jutra 9 b. m. począwszy, rozpocznie się w całej Łodzi kwesta odzieży, bielizny i obuwia dla najbiedniejszych jeńców i robotników wracających z Prus.

Kwesta, jak wiadomo, będzie trwała cały tydzień. — Ofiarodawcy proszeni są o wcześniejsze przygotowanie darów. Każdy ofiarodawca winien zapisać swę ofiarę na przedstawionej przez kwestarzy liście, po nadesłaniu zaś ofiary do odnośnej składnicy, otrzyma na miejscu pokwitowanie.

Kwestarki i kwestarze dla uniknięcia nieporozumień i zbytecznej pracy, winni stanowczo oddawać zebraną przez siebie odzież li tylko w dzielnicach przez siebie zamieszkałych, nie zaś w dzielnicach, w których się podjęły kwesty.

Teatr i sztuka.

— Teatr polski.

Afisz teatralny zapowiada na dzisiaj „Zadanie Arcybaszwa“.

Po południu o godz. 5-ej po czasach popularnych „Legion“ (obraz 1 i 2) oraz „Noc listopadowa“ (III, Współczesnego. (Obraz 1, Fragment i obraz 2).

Z WARSZAWY.

* Komisarz rządowy w magistracie. Wczoraj przed południem przybył do Magistratu i objął urządowanie komisarz rządowy, inż. St. Twardo, dotychczasowy kierownik miejskiej szkoły rzemieślniczej. Urządowanie swoje p. Twardo rozpoczął od pobieżnego zwiedzenia wydziałów i biur.

* Robotnicy w Niemczech. Onegdaj przybyło do Warszawy kilku uciekinierów jeńców cywilnych z obozów w Hawelbergu i Goldeminden, którzy opowiadają, że cierpienia i cięższe robotników polskich i jeńców polaków trwają tam w dalszym ciągu. „Republikańscy“ Niemcy transportują rozrzuconych w całych Niemczech robotników do obozów koncentracyjnych i w dalszym ciągu utrzymują ich tam, jak więźniów w głodzie i chłodzie. Setki takich jeńców ucieka z obozów nocami, podając pieszo do granic Polski. Położenie uciekinierów bez odzieży i środków pieniężnych jest rozpaczliwe.

* Zaprzeczenie. Jak nas z poważnego źródła informują kolportowane po Warszawie pogłoski jakoby hr. Kesler wraz ze swoimi agentami popierał pieniężnie bezład u nas są prawdopodobnie pozbawione podstawy.

TELEGRAMY.

O chorągwie państwowej.

Warszawa. 7.12. „Kurjer Warszawski“ donosi: Otrzymałszy z prośbą o zamieszczenie rozkaz następujący: „Doszło do mojej wiadomości, że w całym szeregu wypadków zawieszono na gmachach, zajmowanych przez wojsko, chorągwie i sztandary o charakterze partyjnym.

Ze względu na to, że wojsko jest instancją państwową i że oficjalnym sztandarem polskim jest biało-czerwona chorągiew, nakazuje zdjąć wszystkie chorągwie partyjne z budynków oddanych do użytku wojska, natomiast pozawieszać na nich sztandary o barwach państwowych“.

Podpisano Sosnkowski generał i dowódca.

Francuzi w Przemyślu.

— Kraków 7.12 (Pat.) Wiedeńskie dzienniki wieczorne donoszą, iż w najbliższym czasie przybyć mają do Przemyśla wojska francuskie w sile 1 dywizji.

Kwatery dla oficerów oraz kasarnie dla pomieszczenia żołnierzy, są już przygotowane. Przybycie wojsk francuskich oczekiwane jest przez ludność z niecierpliwością, z tą chwilą bowiem skończą się i prawdopodobnie walki ukraińsko-polskie.

Gatunki poracunków.

Warszawa 7.12 (wł.) Rada ministrów poruczyła d. rowi Leonowi Bilińskiemu, jako niewątpliwie najlepszemu znawcy stosunków finansowych, a w szczególności kwestji wspólnego długu i d. rowi Juljuszowi Twardowskiemu, jako znawcy austriackich stosunków administracyjnych, utworzyć przy poselstwie polskiem w Wiedniu komitet likwidacyjny, który wraz z istniejącą już tamże z ramienia rządu warszawskiego komisją wojskową, przeprowadzi likwidację praw i obowiązków, wynikających z byłej przynależności Galicji i Śląska Cieszyńskiego do Austrii.

Z Rady ministrów.

Warszawa 7.12 (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto między innymi projekty dekretów w sprawie utworzenia kancelarii cywilnej naczelnika państwa, dekretu tymczasowego o rządach patentowych, oraz kilka wniosków ministerjum aprowizacji.

Oświadczenie Merczeszewskiego.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.) Prezydent ministrów w rozmowie z delegatami N. Z. R. z Częstochowy między innymi oświadczył, że kwestję upaństwowienia kopalin, kolei i t. d. załatwi się, zaś co do stosowania ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym, to o wszelkich wykroczeniach przeciwko tej ustawie należy zażądać ministerstwo pracy. Wreszcie co do

aprowizacji, to niebawem ogłoszone, będzie uchwalone już przez radę ministrów, surowe postępowanie przeciw paskarstwu.

Pogrom na Morawach.

Berno, 7 grudnia. (wł.) W Holeszowie w nocy z 5 na 6 b. m. wtargnął do miasta oddział żołnierzy czesko-słowackich. Żołnierze ci rozbili w ulicy Judengasse wszystkie sklepy i magazyny żydowskie i splądrowali je.

Plądrowanie trwało przez całą noc. Rano drżenia się wykroczenia na inne części miasta. Przybyła asystencja wojskowa celem przywrócenia porządku, lecz także i ten oddział wziął udział w plądrowaniu. Znana fabryka ubrań Beera jest zupełnie zniszczona i zrabowana. Szkoda zrządzona w tej fabryce wynosi 500,000 koron. Ogólna szkoda wynosi kilka milionów.

Większa część żydów, którzy utracili cały swój majątek, opuściła już miasto.

Powody zaburzeń.

Kraków, 7 grudnia. (wł.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi: „Źródłem zaburzeń antyżydowskich w Czechach, na Morawach i Słowacji nie są kwestje gospodarcze, lecz wyłącznie polityczne. W ostatnich czasach zaszły mianowicie głównie ze strony żydów na Słowację wrogie akty zdrady na rzecz Madziarów, donosy i współdziałanie z Madziarami, wskutek czego ci ostatni w wielu miejscowościach wykonali dziesiątki masowych wyroków śmierci na Czechach i Słowakach. Rozgoryczenie ludności czeskiej rośnie z każdą chwilą“.

Wilson w drodze.

Paryż, 7 grudnia (PAT.) Wilson przybędzie do Brestu 13 b. m., a 14 odjedzie do Paryża. Król i królowa belgijscy, oraz książę brańcki odjechali wczoraj z Paryża.

Nagroda dla Wilsona.

Haga. 7 grud. (wł.) „Daily Mail“ donosi, że w Nowym Jorku istnieje zamiar zamianowania prezydentem związku narodów Wilsona. Wilson zrezygnować musiałby jednak wpiery z prezesury Stanów Zjednoczonych.

Niemców czeka straszna kara.

Rotterdam. 7 grud. (wł.) „Na jednym z zebrania wyborczych w Dundey oświadczył Churchill: Nie należy się tego obawiać, aby Niemcy mogli wyjść z całej sprawy poniósłszy tylko małą karę. Kara będzie tak straszna, że przewyższy wszystko, co było dotychczas“.

Ero y zajęta.

Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.) „Neue Frei Presse“ donosi z Lwowa, że ukraińcy mieli zająć miasto Brody.

Stan oblężenia.

Inowrocław. 7 grudnia. (PAT.) W mieście i okolicy ogłoszono stan oblężenia. Wszystkie sklepy z wyjątkiem żywnościowych są zamknięte. Ofiarą wczorajszej strzelaniny padli 3 żołnierze polacy oraz właściciel cukierni Romel. W mieście silne wzburzenie przeciw „Heimatschutz“. Odbyły się wiece, na których żądano usunięcia nadstępnego wojska. Obecnie panuje w mieście spokój.

Bolszewizm w Berlinie.

Berlin. grud. (wł.) W fabryce firmy Piechatzek Rada robotnicza objęła dyktaturę. Właściciela fabryki wyrzucono z jego biura i zamknięto jego konto w banku, fabrykę zaś objęła Rada robotnicza. Właściciel po bezkuteicznych interwencjach w Komitecie wykonawczym, zwrócił się do sekretarza stanu Scheidemanna z prośbą pomoc.

Rada Ludowa.

— Poznań 7.12 (wł.) Wczoraj odbyło się zebranie członków naczelnej rady ludowej, na której wybrano zarząd. Weszli do niego pp.: dr. Krzywicz z Poznania przewodniczący; ks. dziekan dr. Wolfzłegel z Pieniążkowa w Prusach królewskich i redaktor ks. Pośpiech z Katowic jako zastępcy przewodniczącego; Karol Rzepecki i dr. Meissner jako sekretarze; do komi-

sarjatu ks. kanonik Adamski, poseł Korfanty, redaktor Poświński, poseł Seyda, poseł Łaszewski i p. Ryman.

Przygotowania do wyborów.

Warszawa 7.12 (Pat) Ministerjum spraw wewnętrznych wysłało depezę do wszystkich komisarzy powiatowych z poleceniem przystąpienia natychmiast do sporządzenia list wyborczych według miejsca i w porządku alfabetycznym.

Wiec chłopacki.

Warszawa 7.12 (Pat.) Jutro ma się odbyć na Dynasach wielki wiec chłopacki organizowany przez P. L. S.

Przeciw bolszewikom.

Wiedeń 7.12. (Pat.) „Neue Freie Presse“ w numerze dzisiejszym przynosi sensacyjną wiadomość, iż państwa koalicyjne postanowiły na ostatniej konferencji, między innymi, interwenjować w Rosji. Równocześnie koalicja wydała odezwę, w której zaznacza, że wojska koalicyjne wkraczą do Rosji celem przywrócenia porządku i uwolnienia państwa od usurpatorów.

Bolszewicy i zwolennicy ich, jak głosi odezwa, są wyjęci z pod prawa. Koalicja uznaje tylko te organizacje, które walczą z bolszewikami.

Wszelkie inne organizacje mają natychmiast złożyć broń.

Aż tytu darmozjadów.

Wiedeń 7.12 (wł.) Depesza ag. Radio z Amsterdamu z 25.11 zawiera obliczenie, iż z abdykacji i detronizacji w Niemczech pozbawili tronu 278 osób. Naczelne miejsce pod tym względem zajmuje Bawaria gdzie detronizowano 39 osób licząc w tym książąt i księżniczki. Prusy wygnęły 33 osoby z rodziny królewskiej. Najmniej księstwa nie pozostają w tyle; ks. Lippe wydziło rodzinę panującą, złożoną z 24 osób, małe ks. Schaumburg-Lippe o powierzchni 130 mil. kw. posiadało aż 25 książąt.

Źródło hiszpanki.

Wiedeń 7 grud. (wł.) W tutejszych kołach lekarskich powstała w ostatnich czasach zupełnie nowa teoria powstania „hiszpanki“. Otóż według tej teorii „hiszpanka“ nie jest wcale chorobą zakaźną, lecz jedynie masowo wywołanym zatruciem atmosfery ziemskiej przez używanie do walk zatrutych gazów.

Rumuni zajmują Węgry.

Budapeszt, 7 grudnia. (T. K. S.) Wojska rumuńskie przeszły rzekę Marmurosz, przekraczając w ten sposób warunki zawieszenia broni. Rumuni postanowili zająć również miasta znajdujące się poza linią demarkacyjną. Marsz wojsk rumuńskich w tym kierunku już się rozpoczął.

Na Polski Skarb Narodowy.

Józef Szule rb. 10 srebrem.
D. W. 55 kop. srebrem, 50 f. srebrne i 30 kop. miedzią.

Jerzy, Mieczysław i Marja Kawater z uskładanych pieniędzy rb. 17 kop. 45 miedzią.
Zebrano przez delegatów składnicy zbożowej — pp. Pastuszyńskiego i Niewiadomskiego: Pastuszyński 5 mk., Kaczorowski 10 mk., Dembiński 2 mk., Doliński I 2 mk., Piąteczak 2 mk., Jakubiak 2 mk., Figlus 2 mk., Szor 2 mk., Nawrocki 2 mk., Stankowski 2 mk., Muszyński 2 mk., Krzemiński, 2 mk., Zakowicz 2 mk., Hanuszkiewicz 2 mk., Zauge 2 mk., Andrzejak 2 mk., Banasiak 2 mk., Mamiński 2 mk., Erinig 2 mk., Matuśiak I 2 mk., Ługowski 3 mk., Niewiadomski 2 mk., Gajda I 2 mk., Olejniczak 2 mk., Janaszkiwicz 2 mk., Leśniewski 2 mk., Sufleta 2 mk., Zinker 2 mk., Gajda II 2 mk., Jakubowski 2 mk., Pluciński 2 mk., Kinderman 2 mk., Kautz 2 mk., Doliński II 2 mk., Michalewski 2 mk., Marus 2 mk., Matusiak II 2 mk., Wiktorski 2 mk., Borowski 2 mk., Malinowski 2 mk., Arnold 2 mk., Traut 2 mk., Kosiorok 2 mk., Słowkowski 2 mk., Filipiak 2 mk., Prorok 2 mk., Marczewski 2 mk., Denel 2 mk.

Eugeniusz Giering 5 rb. srebrem 1 monetę turecką 50 fen. srebrne i 1 kop.
S. Ludwińska 6 srebrnych rubli 1 łyżeczkę srebrną 50 fenigów srebrne i 23 marki.

Na „Gniazdo“.

zacięński 5 mk.

s. † p.

JAN MAKIEWICZ

obywatel m. Łodzi

po krótkich cierpieniach, zmarł 7 grudnia 1918 roku, przeżywszy lat 54.

Pograżeni w głębokim smutku: żona, syn, córki, wnuczki i rodzina zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego, iż wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki z domu żałoby przy ul. Zgierskiej 64 odbędzie się w poniedziałek, d. 9.12 o godz. 3 po południu.

106—1

Dnia 7 grudnia r. b. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł nasz najukochańszy ojciec, szwagier i mąż

s. † p.

Bruno Döring

przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ulicy Brzezińskiej Nr. 48, w poniedziałek, d. 9 grudnia, o godzinie 1 po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu RODZINA.

102—1

o trudnym położeniu robotników i, dbając o ich los, chętnie przyłączy się do rządowej akcji ratunkowej. W myśl powyższego udała się delegacja przemysłowców miejscowych do Warszawy dla naradzenia się z rządem, rezultat pertraktacji wszakże nie jest jeszcze wiadomym.

2. Komornego robotnicy podczas wojny nie płacili firmie, pobieraliśmy natomiast od 1 stycznia r. b. składkę na utrzymanie stróżów, która od dnia 1 grudnia r. b. pobierana nie będzie. Co do zwrotu tej składki obiecałem porozumieć się z zarządem Towarzystwa, spodziewając się, że będzie ona zwrócona, o ile można, nawet jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

3. Towarów na składzie nie posiadamy, wobec czego dać ich robotnikom nie możemy.

4. Klatek schodowych oświetlać nie jesteśmy w stanie, ponieważ posiadamy zbyt mało węgla gazowego, który przybywa wyłącznie ze Śląska i oświetlenie klatek wobec tego spowodowałoby w najkrótszym czasie brak gazu dla mieszkań.

Z poważaniem
R. W. Scheibler

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W celu uniknięcia nieporozumień, mogących powstać przez niedokładne podanie mej rozmowy z delegatami robotników, ogłoszonej w jednym z łódzkich dzienników, proszę o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia w poczytnym organie Sz. Pana:

1. Co do żądań robotników wypłacenia im wynagrodzenia za cały czas wojny po Mk. 1.20 dziennie odpowiedziałem delegatom, że nawet największa firma w kraju nie jest w stanie zapłacić takich sum i dodatkiem, że tego rodzaju akcja jest sprawą ogólnopolską i musi wyjść z łona rządu. Przemysłowcy wiedzą dobrze

o trudnym położeniu robotników i, dbając o ich los, chętnie przyłączy się do rządowej akcji ratunkowej. W myśl powyższego udała się delegacja przemysłowców miejscowych do Warszawy dla naradzenia się z rządem, rezultat pertraktacji wszakże nie jest jeszcze wiadomym.

Ceny niższe!

Skóry

z Garbarni Teodora Karsza jr., w Łodzi na:

Zelówki damskie, męskie i dziecięce oraz skóry dla szewców: krzyże, boki, karki, całe skóry; wierzchoły: chromy i gamzy

101—1

Skład skór W. Herbst, Łódź, Sienkiewicza 4.

Ceny niższe!

Na Gwiazdkę!

Najtansze źródło zakupów!

Palta jesienne od 80, zimowe — 120, damskie, pluszowe od 80, dziecięce od 30 marek.

Garnitury męskie od 110, spodnie od 18, spodniczki wełniane 35 m.

Trykoty, świtry od 45 m. Obuwie nowe i używane b. tanio.

Sklep Komisowy W. WOJCIECHOWICZA
Piotrkowska 160, róg Główniej.

6-te Łódzkie Towarzystwo

Pożyczkowo - Oszczędnościowe.

zawiadamia swych członków, że wyborcy reprezentantów w pierwszym terminie nie doszły do skutku, uprasza się więc p. p. członków oprzybyć na wybory w drugim terminie, które odbędą się bez względu na ilość przybyłych dla 1-ej grupy dn. 9, dla 2-ej dn. 10 i dla 3-ej dn. 11 b.m. o godz. 6-ej wieczorem.

105—1

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi

Widzewska 50

poleca: Makuchy rzepakowe i Iniane, parniki, siewczkarnie i młockarnie, kieraty, przybory młeczarskie.

Futro

Damskie eleganckie (dachy) podróżne w dobrym stanie. Okazyjnie DO SPRZEDANIA, oraz SERWIS STOŁOWY porcelanowy na 12 osób, Zgierz ulica gen. Dąbrowskiego 17 m. 5 80—89

Do sprzedania

lub na zamianę na dom w Łodzi

folwark

w okolicy Turku, obszaru 101 morgów na którym znajduje się część zagajnika 18 letni, własność u W. Sitwskiego, Łódź Zarzewska № 62 m. 7. 90—95

Pracownia krawatów

E. Wawrzynkowskiej

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych.

Dr. W. Garliński

Przejazd 30.

Choroby oczna.
Codziennie od 10—1 i od 5—7
W niedziele tylko od 10—1

Założone 1867.



Tow. Akc. Browaru Parowego
SS-rów K. ANSTADTA
 w Łodzi, ul. Średnia 34.
Największy Browar w miejscu.
 Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu
 węglanowego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo.
 poleca powszechnie uznane pierwszorzędne:

**Wiedeńskie
 Bawarskie
 Monachijskie** **PIWO**

N. B. Uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemplowane i żądanie dostawy z browaru Akcyjnego przy ul. Średniej 34.

Przetarg publiczny.

Dostawa 1500 łóżek wojskowych ma być powierzona w drodze publicznego przetargu.

Szczegóły przetargu można przejrzeć w Wydziale Budownictwa Magistratu miasta Łodzi w godzinach biurowych pokój Nr. 37.

Oferty należy podawać do dnia 10 grudnia r. b. w południe w kopertach zamkniętych, zaadresowanych: „Do Magistratu, Wydział Budownictwa“, z oznaczeniem przedmiotu przetargu.

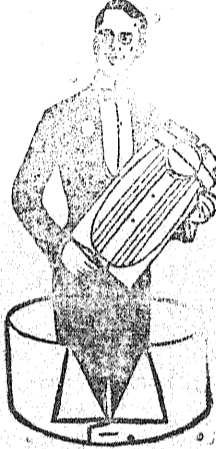
Magistrat.

**Pierwszorzędna
 Pracownia obuwia
 Piotra Skowrońskiego**
 w Łodzi, ul. Nawrot Nr. 8.
 Zamówienia wykonywa szybko i solidnie.—Wykwint,
 dobroć i ceny konkurencyjne. 92—1

**Ostateczny termin składania
 deklaracji, dotyczących rejestracji
 strat wojennych, upływa z dn.
 31 grudnia 1918 roku.**

Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna
 Nawrot 13.
 Wydział Rejestracji strat wojennych przy R. G. O.
 Piotrkowska 151. 98 1

RADA PEDAGOGICZNA
 8 klasowej Wyższej Szkoły Realnej w Pabjanicach
 niniejszym podaje do wiadomości rodziców, opiekunów i uczniów, że
**lekcje w klasach VII-ej i VIII-ej
 uczniów będą wznowione
 w dniu 9 grudnia r. b.** 95—1



A. Spodenkiewicz
 Konstantynowska 26
 poleca na sezon zimowy:
 Bieliznę wełnianą
 wszelkiego rodzaju.
 Switry damskie.
 Sukienki i zakleceki
 dziecięce.
 Czapeczki wełniane
 damskie i dziecięce.
 Rękawiczki, pończochy,
 nakolanniki.
 Getry, bandaże
 i wszelkie inne wyroby
 dziane i trykotowe.

UWAGA: Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzymują 5 proc., a wojskowi 10 proc. RABATU. —n3

Na nadchodzące święta
 poleca CUKIERNIA oraz
FABRYKA CUKIERKÓW
W. JARMICKIEGO
 w ŁODZI,
 ul. Średnia Nr. 12
 pierniki na paczki i wagę,
 herbatniki Angielskie, Makaroniki.
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
 105—1

Ogłoszenie.

Wydział Surowców Wojennych w Łodzi, przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu wzywa do składania ofert na artykuły potrzebne dla armii polskiej i przemysłu, a mianowicie: materiały na mundury, bieliznę, gotowe ubrania, czapki, buty, trykotażę, uprzęż dla koni, skóry podeszwowe i miękkie; pasy transmisyjne, smary maszynowe, gumę i kauczuk we wszelkiej postaci, benzynę, benzol, karbid, smołę drzewną, asfalt i smołę gazową, papę dachową, naftę, wosk wszelkich gatunków, tłuszcze superfosfaty i mączki kostne, garbniki, wszelkiego rodzaju, sól amonowa, sole chromowe, terpentynę, żywice, pokost, szelak, azbest i uszczelnienia, przedziwo wszelkiego rodzaju jak: bawełnę, wełnę, len, konopie, jute, pokrzywę, jedwab sztuczny i naturalny, włosie i szaczącinę, mydła miękkie i twarde, surowce żelazna, szarą i białą, łom żeliwny, metale wszelkiego rodzaju: koks odlewniczy, cement, wapno, cegły szamotową i t. p.

Oferty należy składać do biura Wydziału Surowców Wojennych ul. Cegielniana № 18 pokój 34-ty, piśmiennie z wyszczególnieniem ilości i cen w markach.

Drobne ogłoszenia:

A.) Meble wyprzedam zaraz tanio: łóżka materace, sofy, bielizniarkę, otomane, lustra, stół krzesła, fotel miękki
 Piotrkowska 225—3 I p. front.
 26 6

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje ul. Piotrkowska № 199 m. 14. 18—3

Do sprzedania 2 lustra tremas, linoleum z dwóch pokoi, 3 piece gazowe, szafka, 4 gazozomierze i 5 lanszafitów. Wiadomość Cegielniana 64 w mleczarni. 69—2

Dr. Zygmunt Ługowski powrócił, ul. Kostantynowska № 51 Choroby kobiece i akuszerja od 4—7 p. p. 91—6

Getry wszelkiego rodzaju podług miary KRAWATY z własnych powierzonych a także przeróbki robi znana polska pracownia Wandy Kadyńskiej Nawrot 20. 62—2

Gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskim, z doświadczeniem i rekomendacjami, potrzebna zaraz. Zgłaszać się, Główna Nr. 59 m. 8 od 4—5 po południu i w poniedziałek od 8—10 rano. 97—1

Orafolog „Marja“ przyjmuje: od 6-ej po poł do 9-ej wieczorem, prócz niedziel. Główna 62. 22—3

Hiromantka „Irena“ przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8, Jankusza 15, m. 46. Praktyka z Francji. 9—7

Kredens, stół, krzesła, biurka sprzedam tanio. Piotrkowska 191 m. 9. 95—1

Meble najtaniej można kupić w Stolarskiej Orla 23. 12—12

Meble sprzedaje: sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabinet, oraz pojedyncze. Dzielna 11—25, w podwórzu, magazyn. 25—1

Meble najtaniej kupić można Piotrkowska 108. Przeddziecki. 20—1

Meble sprzedam tanio: kredens, fotel, otomane, stół i krzesła oraz wiele innych rzeczy. Wiadomość ul. Widzewska № 107 m. 27. 64—1

Motor 22-25 koni na gaz, mam do sprzedania zaraz. Oferty pod „Motor“ w redakcji „Rozwoju“ 88—1

Okazyjnie do sprzedania futro mezzkie. Piotrkowska 67 w zakładzie krawieckim u Leopolda Staśkowskiego. 75—1

Parasole, laski, klamerki do włosek, lampki kieszonkowe i t. p. odnawia i naprawia Kadyński, Nawrot 20. 65—1

Plany wszelkiego rodzaju i rysunki architektoniczne wykonuję. Ul. Andrzeja 53, II p. m. 6. 84 1

POKOJU z osobnym wejściem, z meblami i pościelą, wraz z całonocnym utrzymaniem, w okolicy Al. Kościuszki poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków dla „H. G.“ w administracji „Rozwoju“. 0

Poszukuję jakiegokolwiek posady może stróża lub szwajcara. Władam biegle w mowie i piśmie polskim, rosyjskim i niemieckim. 81 3

Potrzebna zdolna pracownica na stałe do pralni. Wólczańska Nr. 91. 79 2

Pisarz podwórzowy zaraz potrzebny do majątku. Oferty sub. S. M. w adm. 80 1

Rządka okazja! Z powodów familyjnych spiesznie sprzedam w Radzie 9,600 łokci placu, z murywanym domem, 10 mieszkań, niezupełnie wykończony, za 9,600 rb. Dzielna 36B, m. 7, od 12 do 5. 85 2

Szyję elegancko kostiumy od 3 marek 35, palta 20, sukienki Krawiec daniński Rudzki Piotrkowska 17. Na zamówienie fasony papierowe. 99—1

Sprzedam 6 sztuk czarnego psa rasy „Doberman“ Główna 16 m. 12. 29 1

Stolarz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące. Sierkiewiczza 64. 87—1

Sprzedam cielę rasowe, jałówkę Świadomość Karola № 6. 95 2

Urządnicę gospodarczą kawaler z kilkoletnią praktyką gospodarczą poszukuję posady w majątku za pisarza, lub rządca, zaraz. Pabjanice, ul. Ogrodowa 6. Stefan Młynarczyk. 96—1

2 sypialnie: cytrynowa i cedrowa tanio a stolarza. Rozwadowska 36. 73—2

Anna Ziebert zagubiła kartę węglową wydaną za № 535. 92—1

Skradziono paszport niemiecki na imię H. L. Szuberta oraz portfel z pieniędzmi i różnymi papierami na stacji Skierniewice. 94—3

2 oddzielne pokoje.
 Tanio do wynajęcia 2 pokoje z umeblowaniem lub nie. Mogą być z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość w „Rozwoju“. 82 14